WIADOMOŚCI GRAFICZNE

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO DRUKARZY I POKREWNYCH ZAWODÓW W POLSCE

ROK XX — WARSZAWA, 1 KWIETNIA 1928 — Nr. 7

ROBOTNIK - SPOŻYWCA

Robotnik w ustroju kapitalistycznym jest wyzyskiwany jako obywatel, jako wytwórca, jako spożywca.

Jako obywatel robotnik jest wyzyskiwany, gdyż płaci w stosunku do swych zarobków najwyższe podatki, prawodawstwo otacza przywilejami kapitał, robotnik ponosi największe ciężary dla państwa, a ma najmniejsze korzyści. Jako obywatel robotnik bronić się może, zrzeszając się w partjach politycznych. Z broni tej robotnicy już masowo korzystają,— choć — dodam — wielu dziś jeszcze popiera stronnictwa wrogie robotnikom.

Jako wytwórca robotnik jest wyzyskiwany w warsztacie, czy fabryce, gdzie za ciężką pracę wypłacają mu niewystarczające na utrzymanie zarobki, przywłaszczając sobie część wytworzonej przez robotnika wartości. Jako wytwórca robotnik broni się, skupiając się w związkach zawodowych.

Jako spożywca, robotnik jest wyzyskiwany przez posiadaczy ziemi, fabryk i warsztatów, którzy drogo sprzedają produkty czy towary, wytworzone przez robotnika. Pozatem robotnik — spożywca wyzyskiwany jest przez pośredników i kupców, którzy produkty i towary nabywają u producentów, by je dostarczyć do spożycia. Towar czy produkt przechodzi tu przez kilka rąk, stale drożejąc. Obroną przed tego rodzaju wyzyskiem są spółdzielnie spożywców — zrzeszenia powstałe w celu wspólnego zakupu towarów dla rozsprzedania ich wśród zrzeszonych. Spółdzielnie dają następujące korzyści. Kupując hurtem, nabywają towary taniej i taniej je odprzedają członkom; mają bezpośrednią kontrolę nad dobrocią towaru, a w żadnym wypadku nie fałszują go. Spółdzielnie robotnicze poza tańszym i lepszym towarem przynoszą robotnikom jeszcze i inne korzyści. Osłabiają kapitalizm, gdyż pozbawiają go zysków na rozsprzedaży towarów; przygotowują praktycznie proletarjat do ujęcia w swe ręce rozdziału towarów i produktów pomiędzy spożywców.

Niestety, trzeba stwierdzić, że zainteresowanie się i zrozumienie znaczenia ruchu spółdzielczego wśród robotników jest jeszcze stosunkowo słabe. Wielu z nas lekceważąco odzywa się o tym ruchu, gdyż go nie zna. Ruch spółdzielczy dziś jest już poważnym czynnikiem w życiu gospodarczym państwa, a mógłby stać się czynnikiem decydującym, gdyby proletarjat masowo w ruchu tym wziął udział.

Według ankiety, dokonanej staraniem Głównego Urzędu Statystycznego w dniu 1 stycznia 1927 r., liczono w Polsce 4.204 spółdzielnie spożywców, których liczba członków wynosiła 788.000. Te 780 tysięcy, to właściwie liczba rodzin zaopatrujących się w spółdzielniach, gdy policzymy po 4 osoby na rodzinę, otrzymamy 3.120.000 osób, zaopatrujących się w spółdzielniach — czyli 13 — 14% całej ludności Polski.

Dane Gł. Urz. Stat. nie podają sumy obrotów tych spółdzielni. Zamiast tych danych, przytoczę kilka cyfr z działalności Związku Spółdzielni Spożywców Rz. P. w Warszawie („Społem").

Związek ten w końcu r. 1926 skupił 817 spółdzielni spożywców, 10 wytwórców, 4 księgarskich, 6 mieszkaniowych i 3 kredytowych. Liczba członków w tych zrzeszeniach wynosiła 418.372; wśród nich robotników 252.112 (61%), rolników 122.063 (29%), innych 41.293 (10%).

Spółdzielnie spożywcze sprzedały w r. 1926 towarów i produktów za 109.545.359 zł., jeden członek nabył przeciętnie za sumę 264 zł. Spółdzielnie, należące do „Społem" miały 1.655 sklepów, 119 piekarń, 29 rzeźni, 9 gospód. Ogólna wartość produkcji tych instytucyj wyniosła w omawianym okresie 14.832.986 zł.

Powyższe cyfry wskazują, że ruch spółdzielczy u nas pokaźnie się przedstawia; dziś już wywiera wpływ na ceny towarów. Przypomnę, iż w Łodzi piekarnie spółdzielcze sparaliżowały usiłowania właścicieli piekarń, gdy ci chcieli podnieść ceny na pieczywo. Piekarnie spółdzielcze cen nie podniosły i prywatne piekarnie zmuszone zostały zaniechać podwyżki.

Uświadomieni robotnicy, a drukarze za takich się mają, nie mogą lekceważyć lub nie interesować się ruchem spółdzielczym, gdyż pozbawiają się dogodnej broni z wyzyskiem. Przeciwnie, obowiązkiem ich jest wziąć czynny udział w tym ruchu, namawiać towarzyszy pracy, by zapisywali się do spółdzielni spożywców robotniczych i tam nabywali potrzebne produkty i towary. Wzmacniając ruch spółdzielczy, wzmacniają swą zdolność do walki z wyzyskiem, zbliżają chwilę zupełnego wyzwolenia z jarzma kapitalistycznego wyzysku.

A. BURKOT.

OSTRZEŻENIE.

Ostrzega się kolegów przed przyjmowaniem kondycji w niecennikowych drukarniach Thumena i Stauropigjalnej we Lwowie. Przyjmujący kondycje w powyższych drukarniach uważani będą za łamistrejków i odpowiednio traktowani.

DRUKARZE ZAGRANICĄ

Z ESTONJI.

Międzynarodowy Sekretarjat Drukarzy nadesłał poniższe sprawozdanie o ruchu cennikowym. Od lat kilku stosunki w drukarniach Estonji stale się pogarszały. Drożyzna rosła, a zarobki pozostały od listopada 1924 nie powiększone. Przeciwnie, część właścicieli drukarń, zwłaszcza na prowincji, usiłowała zarobki i warunki pracy obniżyć. Kryzys przeszkadzał przeciwdziałać tym warunkom, wyczerpując środki organizacji.

Na początku 1927 r. stan na rynku pracy polepszył się, zmniejszyła się liczba bez pracy, kasy organizacji zaczęły się napełniać. Wobec poprawy stosunków, zgodnie z żądaniami kolegów, na początku b. r. zarząd Związku Drukarzy Estońskich zwrócił się do właścicieli drukarń w Taillinie (Rewel) o podwyżkę. W liście z dn. 23 stycznia zażądano podwyżki o 30% dla zarabiających od 21 koron est. na tydzień lub po 6 kor. 30 f. dla zarabiających mniej. Rokowania nie dały pożądanego rezultatu. Jedynie 2 drukarnie spółdzielcze wprowadziły powyższe warunki.

19 lutego przedstawiciele Związku zebrali się w celu naradzenia się nad stanem rzeczy. Z powodu, że właściciele drukarń w stolicy odmawiają podwyższenia warunków pracy, tłumacząc, iż konkurencja prowincjonalnych drukarń uniemożliwia im to, zebrani postanowili zażądać podwyżki zarobków i na prowincji. Równocześnie postanowiono przywrócić umowy cennikowe w tych miejscowościach, gdzie na skutek przegranych strejków, — były one zaprzepaszczone. Na podstawie tej uchwały w dn. 21 lutego umowa w całym kraju została wymówiona. Stosownie do zastrzeżeń umowy ma ona moc obowiązującą jeszcze miesiąc. Do dnia 21 marca ma być zawartą nowa umowa lub wybuchnie strejk.

Należy dodać, iż stosunki na prowincji są pożałowania godne. Ciekawe są sposoby, na jakie biorą się właściciele, by obniżyć zarobki. Kolegom, kończącym praktykę, obniżają znacznie obowiązujące minimum, twierdząc, iż nie są dostatecznie uzdolnieni. Nowowypisany kolega wkrótce idzie do wojska. Gdy służbę wojskową ukończy, znowu nie chcą wypłacać cennikowego minimum, twierdząc, iż w czasie praktyki nie nabył dostatecznego uzdolnienia, a w wojsku utracił to, co umiał.

Warunki tak się ułożyły, iż najprawdopodobniej wybuchnie strejk. Moment jest dobrze wybrany. Pracy jest dość dużo. Należy to wykorzystać. Organizacja drukarzy w ostatnim roku wzrosła z 772 do 848 kolegów, wzrosło też zaufanie we własne siły. Zwiększyła się znacznie liczba oddziałów; poważne zwycięstwo organizacja odniosła w Rakvere, gdzie w listopadzie powstał oddział z 24 członkami; obecnie są tam wszyscy zorganizowani w liczbie 32, a zarazem zmuszono jedną z drukarń do przyjęcia umowy związkowej.

Stan finansowy organizacji nie jest jeszcze świetny, by ona zdolną była podtrzymywać strejk dłuższy czas. Kasa centralna i lokalne razem posiadają 22.430 koron na rachunku funduszu obrony cennika. Liczba członków wykwalifikowanych wynosi 572, pomocy 162 i uczniów 114; przy skromnych zapomogach, fundusze starczą na 2 tygodnie. Wrazie dłuższego zatargu niezbędna jest pomoc organizacyj zrzeszonych w Międz. Sekr. Druk., o którą koledzy estońscy się zwrócili.

Sekretarjat pomoc przyobiecał, a równocześnie zabronił zorganizowanym drukarzom udawanie się do Estonji w celu poszukiwania pracy. Nie wątpimy, iż nasi koledzy zastosują się do postanowienia Sekretarjatu i życzymy kolegom estońskim zupełnego zwycięstwa.

„SZOPA" W „OGNISKU"

W niedzielę dnia 18 marca 1928 roku urządziła Komisja Kult. - Oświat. Drukarzy Krakowskich wielką niespodziankę gwoli rozweselenia wiary drukarskiej, przedstawiając „Szopę w Ognisku" t. j. „Budę" (ale nie taką psią budę). Już samo motto na zaproszeniach wskazuje tym, którzy nie oglądali tej hecy, że szopa była prawdziwa:

Prezesy i wszelkie ludzie
Pokażom się tu w tej „budzie" —
Z drukarskiego stanu chłopy,
Będą gościć tu dla szopy!

I tak było: oto w czerwonym, królewskim narzucie ukazał się kol. Jan Kożuch, kandydat na posła. a z przeciwnej strony wyskoczył suchy jego ongiś sekretarzyna (ta joj — ja rezygnuji) — Harlender.

Następnie ukazał swoją facjatę artysta z bożej łaski, który trudzi się brać drukarską zawsze bawić, kol. Zabłocki. Potem wylazł podskakiewicz: hocki - klocki, mąż zaufania płci nadobnej Personelu pomocniczego, kol. jun. Kozłowski. Za nim wyruszył puzaty bufeciarz w fartuchu, John - Bull (nie ten angielski, ale nasz rodzony krakowiak). Ukazał się wreszcie okularnik, wielki sekretarz od małej „Siły", A. Pelczar. Wreszcie wkroczył poważnie Feluś Jabłoński, skarbnik wielkiej „Siły". A teraz cyt... oto sunie na widownię kisz-kut, kiszkut — „dusigrosz", kutwa i żyła, znany w świecie drukarskim: Józek Wesołowski i kłóci się z kursorem Kwiatkowskim o 20 groszy. Ukazał się także — a jakże, minister od portfelu wekslowego Leonek Bandura: „płać wekselek, a jak nie, to „pory" przez głowę". Baczność! — oto idzie z niewinnym wianuszkiem, laurowym na głowie, zadowolony z „szopy" — lubiany pater „Ogniska" całego, niestrudzony prezes, a mający czas tak na „robotę w domu", jak i w „Ognisku" — kol. Topiński. Ukazała się wreszcie „szczypawica kosmata, z rogami, ten-tego..., stary ale jary — Franek Kubranek. Wkroczył także minister opieki bezrobotnych, kol. Krawczuk. Pojawiła się i chodząca powaga, rektor oświaty drukarskiej, kol. Królkowski i narzeka, że wiara nie chce słuchać wykładów — a za nim ukazał się stary wiarus, encyklopedja chodząca, znawca sztuki w szczególności, kol. Augustyniak. Wszedł także dumny generał Kołtonowicz, co już tak z przyzwyczajenia wszystkim sunie śledzia i na prawo, i na lewo wszystko krytykuje. Słowem było dosyć szopy w tej „Budzie".

Nad program: P. M. Gaweł odegrał na kilku ustnych koncertowych harmonijkach: 1. Serenadę Tosselego — przy fortepianie. 2. Wieniec pieśni ludowy. 3. Oberek zakopiański. 4. Blues Paganini.

Piosenki ułożył znany bard krakowski p. Kons. Krumłowski. Maski wykonał artysta rzeźbiarz Marcinow. Kostjumy wykonał Zakład krawiecki J. Obidowicza — Kraków Szczepańska 1 m. 9. Recytowali kol. Zabłocki, Rachwał H. i Stelmach J.

Na szczególne uznanie zasługuje koncert p. M. Gawła na ustnych harmonijkach. Ale jednak nie byłoby „Szopy", gdyby nie było prawdziwej szopy — to też należy się szczera podzięka i uznanie kol. Mieczysławowi Wesołowskiemu, który zadał sobie wiele trudu i pracy nad zbudowaniem szopy, artystycznie obmyślanej, dając dowód, że tradycja „szopki" zwierzynieckiej jeszcze żyje. Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna. Jesteśmy w tej błogiej nadziei, że z drugiej zapowiedzianej serji, każdy z nas jeszcze lepiej się uśmieje.

„ta — o"...

Z ŻYCIA ORGANIZACJI

Z PLENARNEGO POSIEDZENIA.

Na posiedzeniu Zarz. Głównego w dniach 24 i 25 marca obecni byli kol.: Babiarz z Wilna, Jabłoński z Krakowa, Kusyk ze Lwowa, Nowakowski z Łodzi, Sypta z Bielska, Tasiemski z Poznania oraz z Warszawy: Burkot, Fryk, Garusiewicz, Glinko, Gottschalk, Szczucki, Szyndler, Witkowski, Żyburski. Kom. Rew.: Riedl (Lwów), Wesołowski (Kraków) oraz z Warszawy: Kuśnierski, Miłobędzki, Minich. Przewodniczył obradom kol. Gottschalk, protokuł obrad prowadził kol. Garusiewicz.

Protokuł z poprzedniego posiedzenia po przeczytaniu przyjęto bez zmian.

Sprawozdanie Sekretarjatu. Kol. Szczucki najpierw porusza sprawy, których załatwienie wynikało z uchwał poprzedniego posiedzenia. Zwrócono się do Min. Handlu i Przemysłu w sprawie ustawy przemysłowej z wnioskami opracowanemi na plenum i odpowiedzi nie otrzymaliśmy. W sprawie pracy poborowych w drukarniach D. O. K. otrzymano od M. Sp. Wojs. odpowiedź, nie uznającą naszego stanowiska z powodów zasadniczych. Min. H. i Przem. w sprawie ceł na polskie i ukraińskie druki odpowiedziało odmownie. Umowy o wzajemności z zagranicznemi związkami drukarskiemi zostały zawarte. Książeczki podróżne są w druku, odbitki zostaną kolegom przedłożone. Sprawa ulg paszportowych dla udających się zagranicę w celu poszukiwania pracy nie jest załatwioną, gdyż rząd nie ma jeszcze zdecydowanego stanowiska co do wysokości opłat paszportowych.

W ostatnim okresie przeprowadzono akcje cennikowe w następujących miejscowościach: Lwów, Kraków, Częstochowa (tydz. strejku), Sosnowiec, Wilno, Radom; prócz tego w Poznańskiem i na Pomorzu koledzy otrzymali podwyżkę 10%. Podwyżkę udzielili właściciele, przeznaczając 10% dla miejscowości, liczących ponad 100.000 mieszkańców, 5% dla liczących od 50 do 100 tys., dla pozostałych miejscowości — nic.

Pod wpływem protestów naszych organizacyj w większości miejscowości przyznano 10%; w pozostałych koledzy domagają się przyznania im 10%.

W Warszawie składacze maszynowi rozpoczęli ruch cennikowy, mając na celu wprowadzenie we wszystkich zakładach dziełowych ściśle stosowanie cennika maszynkarzy. Ruch ten pomyślnie się kończy. Widoczną jest poprawa stosunków warszawskich, zwłaszcza po zmianie lokalu. W okresie ubiegłym dokonano wyjazdów do Białegostoku, Grodna, Łucka, Radomia, Torunia, Grudziądza, Poznania i Płocka. Sekretarz Z. Gł. wziął udział w konferencji, zwołanej przez M. P. i Op. Sp., celem omówienia szkodliwości pracy kobiet przy ołowiu i jego związkach. We Lwowie drukarze żydzi za pośrednictwem Warsz. Centr. Zw. Druk. Żyd. zwrócili się z propozycją założenia tam odrębnej organizacji. Po odmowie zgodzili się stanowić sekcję lwowską. Jednak po tem postanowili utworzyć odrębny związek.

W dyskusji nad sprawozdaniem, koledzy zwrócili uwagę na konieczność dalszej pracy nad zorganizowaniem prowincji i na potrzebę jak najliczniejszych wyjazdów. Następnie omawiając ruch cennikowy składaczy maszynowych w Warszawie, wskazali na szkodliwość odrębnych umów cennikowych dla poszczególnych odłamów zawodowych; przytoczyli przykłady z ruchów cennikowych w Krakowie i Wiedniu.

Kol. Szczucki, odpowiadając na zgłoszone pytania, stwierdził, iż nasze stanowisko w sprawie uczniów, by zabronić przyjmowania uczniów zakładom, które nie mają ani materjału ani maszyn, niezbędnych dla należytego kształcenia ucznia, znajduje zrozumienie i poparcie. Obecny ruch w Warszawie nie obejmuje gazeciarzy, lecz składaczy maszynowych i opiera się na ścisłem przestrzeganiu umowy w stosunku do składaczy maszynowych. W krótkim czasie Warszawa wystąpi o przestrzeganie umowy i w stosunku do ręcznych składaczy i maszynistów na maszynach płaskich. Wyjazdy i praca nad zorganizowaniem prowincji będzie bez przerwy prowadzona.

Podział mandatów. Kol. Szczucki: Wydz. Wyk. dokonał podziału mandatów według wpłaconych wkładek; jednak podział ten poddaje pod obrady plenum, stwierdzając, iż należy niektórym okręgom przyznać dodatkowy mandat.

Kol. Burkot: Statut określa 40 wkładek na każdego członka, jako na podstawę do obliczenia liczby członków przy podziale mandatów; jednak uchwalając statut, mieliśmy na myśli lata normalne. Obecnie od lat kilku przeżywamy okres nienormalny — wielkiego bezrobocia, możemy więc w duchu statutu powiększyć liczbę delegatów, gdyż liczba wkładek nienormalnie jest niska. Po pewnej dyskusji, postanowiono zaprosić kilku przedstawicieli z różnych zrzeszeń w charakterze gości i równocześnie zaproponować Zjazdowi nadanie im praw delegatów. Zaproszenie otrzymają: Kraków, Sosnowiec, Okr. Śląski, Toruń, Piotrków, Warszawa. Z członków Zarz. Gł. mandat otrzymują kol.: Gottschalk, Szyndler, Szczucki, Glinko i Nowakowski (z Łodzi).

Reorganizacja świadczeń. Kol. Szczucki w imieniu Wydz. Wyk. przedstawł wniosek na Zjazd, by świadczenia scentralizować. Wobec tego, że w dyskusji przedstawiciele wszystkich okręgów — prócz Warszawskiego — wypowiedzieli się przeciw, wniosek swój cofnął. Postawił inny, zmierzający do scentralizowania świadczeń podróżnym; równocześnie zaproponował, by potrącania na ten fundusz podnieść do 5% kosztem funduszu podróżnego. Propozycja kol. Szczuckiego poddana zostanie pod obrady Zjazdu.

Niższa wkładka. Kol. Szczucki. Obecnie najniższa wkładka 3.50 dla niektórych drobnych miejscowości stanowi przeszkodę w zorganizowaniu się. Koledzy zarabiają tam mało, małe też mają pojęcie o organizacji i korzyściach, wynikających ze świadczeń. Proponuje, by dla nowoorganizujących się miejscowości, Zjazd uchwalił wkładkę niższą. Po dłuższej dyskusji wniosek kol. Szczuckiego przyjęto.

Zmiana Statutu i regulaminu. Kol. Szczucki. Niektóre przepisy naszego statutu są sprzeczne z ustawą o związkach zawodowych. Między innemi ustawa nie zna Okręgu. Proponuje również, zmianę niektórych przepisów regulaminu. Po pewnej wymianie zdań przyjęto wniosek kol. Kus yka. Wydz. Wyk. zawezwie poszczególne Okręgi i Oddziały, by nadsyłały propozycje zmian statutu i regulaminu. Propozycje przed Zjazdem rozpatrzą specjalne komisje, złożone z przedstawicieli Krakowa, Lwowa, Poznania, Warszawy i Wydz. Wyk.

Na wniosek kol. Szczuckiego, postanowiono zgłosić na Zjazd, rezolucję, żądającą przyznania dla drukarzy, udających się w podróż zagranicę, takich ulg paszportowych, jakie otrzymują bezrobotni.

Omówiono i ustalono porządek dzienny Zjazdu oraz podstawy do wyboru Wydz. Wyk.

Sprawozdanie kasowe: Kol. Szyndler przedłożył szczegółowe sprawozdanie kasowe centrali za rok 1927. Wykazuje ono, iż w r. ub. na fundusz Administracyjny (8%) wpłynęło 32.401.33 zł., na fundusz „Wiad. Graf." (4%) 15.986. 87 zł., na strejkowy (3%) 12.419.33. Razem 60.807.55 zł. Wydatki Centrali wyniosły: administracyjne 25.663.60 zł., „Wiad. Graf." 10.523.47 zł., strejkowe 2.300; razem 38.487.07. Pozatem fundusz rezerwowy w końcu roku 1927 wynosił 18.934.76 zł. Fundusz Centrali w dn. 31 grudnia 1927 r. stanowił 41.255.24 zł.

Kom. Rew. stwierdziła, iż fundusze i dowody są utrzymane w należytym porządku; książki kasowe wzorowo prowadzone, przeto stawia wniosek o udzielenie kasjerowi absolutorjum. Następnie podkreśla, iż niektóre oddziały nie zwracają swych długów Centrali.

Po pewnej dyskusji sprawozdanie kasjera zatwierdzono.

Połączenie z kol. niemcami na G. Śląsku. Kol. Sypta zawiadamia, iż, korzystając z upoważnienia Zarz. Gł., nawiązał rokowania z kol. niemcami na Śląsku o przyłączenie ich do naszej organizacji. Po pewnym czasie udało mu się uzyskać zgodę na połączenie. Koledzy niemieccy wysunęli 3 punkty: 1) gwarancje ich praw narodowo mniejszościowych, 2) jednakowe traktowanie z kolegami polakami, 3) zagwarantowanie starych praw. Prosi Zarząd Gł. o wypowiedzenie się w tej sprawie.

Zarząd Główny, rozpatrzywszy szczegółowo sprawę i warunki kolegów niemców, jednogłośnie zdecydował połączenie się z kolegami niemcami i polecił Wydz. Wyk. rozpocząć oficjalne kroki w tej sprawie. Ponieważ w toku dyskusji okazało się, iż Okrąg Śląski, wzgl. koledzy na Śląsku, ponoszą pewne wydatki z powodu akcji połączeniowej, postanowił wydatki te pokryć na koszt Centrali.

Wolne wnioski. Kol. Nowakowski zawiadamia, iż Okrąg Łódzki przystępuje do budowy własnego domu; przedstawia szczegółowo zamiary Okręgu i zapytuje, czy Okrąg może użyć tymczasowo miejscowe fundusze na budowę domu. Zebrani zwrócili uwagę, iż z budową związane są poważne trudności; spowoduje ona wielkie wydatki; z tych powodów zalecają Okręgowi bardzo starannie przejrzeć kosztorysy i sprawdzić spodziewane fundusze. W tej sprawie wskazane są jak najdalsze przewidywanie i ostrożność.

Kol. Kusyk podniósł, iż należy z powrotem przystąpić do opracowania ogólno - krajowego cennika, uwzględniając szczególnie regulamin pracy. Po wyczerpującej dyskusji postanowiono zgłosić odpowiedni wniosek na Zjazd; w razie przyjęcia rozpocząć prace nad przygotowaniem projektu.

Kol. Babiarz zawiadamia, iż Wilno ma możność organizowania okolicy, chodzi tylko o pomoc finansową. Pomoc zapewniono.

Kol. Kusyk zwraca się, by pomimo niepowodzeń w dalszym ciągu domagać się wprowadzenia cła na druki polskie i ukraińskie, wykonywane zagranicą i masowo do Polski przywożone. Oświata i kultura na tem nie ucierpią, chodzi tu o obcięcie dochodów z niczem się nieliczących wydawców. Przyjęte.

Kom. Rew. odczytała protokuł ze swego posiedzenia, w którym stwierdza, iż znalazła wszystko

w zupełnem porządku i proponuje absolutorjum dla skarbnika.

Pozatem uznała za wskazane polecić pewne zmiany w wykazach miesięcznych; wskazuje na konieczność wypełnienia wykazów miesięcznych przez zarządy; zaleca wprowadzenie książki kontowej członków; wzywa wszystkie Oddziały i Okręgi, by miesięczne wykazy i gotówkę nadsyłały najwyżej z jednomiesięcznem opóźnieniem.

Z ODDZIAŁU GRUDZIĄDZKIEGO.

Stow. Składaczy Maszynowych przy Związku Zaw. Drukarzy odbyło się Walne Zebrania dnia 15.II b. r., które zagaił prezes kol. Szopiński. Odczytany następnie porządek dzienny został przyjęty. Po sprawozdaniach kol. prezesa Szopińskiego i kol. sekretarza — skarbnika L. Jaworskiego— udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorjum.

Następnie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, do którego weszli: jako prezes kol. Pielawa, jako sekretarz — skarbnik kol. Bożejko, do Kom Rew. kol. Kwintkiewicz. Po omówieniu szeregu spraw zamknął kol. prezes zebranie hasłem „Cześć sztuce".

Z OKRĘGU ŁÓDZKIEGO.

W dn. 5-go lutego 1928 r. o godz. 5 pop. w lokalu własnym przy ul. Nawrot Nr. 20, odbyło się Walne Roczne zebranie członków Związku Okręgu Łódzkiego. Na zebraniu obecnych było członk. I kat. 51, oraz delegat St. Kowalczyk z oddziału Piotrków.

Zebranie zagaił przewodniczący Okręgu kol. Wiśniewski K. W krótkich słowach witał zebranych kolegów. W końcu swego przemówienia wspomina o zmarłych członkach naszej organizacji w roku sprawozdawczym, kol.: Władysława Szmidta, linotypisty, lat 28, Gustawa Bluszkiego, składacza, lat 23, Józefa Zakrzewskiego, składacza lat 42. Pamięć ich uczczono przez powstanie z miejsc. W dalszym toku swego przemówienia kol. W. omawia współpracę wszystkich członków z zarządem. Szczegółowe omawianie całorocznej pracy uważa za zbyteczne, ponieważ wyniki tej pracy wydrukowano w sprawozdaniu. Kończąc swe przemówienie, przechodzi do drugiego punktu porządku dziennego. Prosi o wybór przewodniczącego zebrania.

Większością głosów, po pewnej dyskusji, zebrani powołali kol. Przybylskiego, który z kolei zaprosił kol. Benkiego T., na asesora kol. Lewandowskiego.

Kol. Kowalczyk (delegat z Oddziału Piotrków) wita kolegów Okr. Łódzkiego w imieniu oddziału Piotrków, życząc jak najpomyślniejszych wyników obrad.

Punkt 3 porządku dziennego, odczytanie protokułu, odłożono do następnego Ogólnego Zebrania.

Przystąpiono do 4-go punktu porządku dziennego, sprawozdania.

Kol. Wiśniewski K., jako pierwszy zabrał głos, składając sprawozdanie z działalności zarządu. W swem przemówieniu omawia również działalność członków Związku. Krytykuje wrogie stanowisko niektórych kolegów. W końcu życzy, aby wszyscy członkowie byli solidarni i mocno stali przy organizacji.

Kol. Benke T. złożył cyfrowe sprawozdanie sekretarjatu zgodnie z wydrukowanem sprawozdaniem, uzupełniając je częściowo.

Kol. Adamczewski złożył sprawozdanie kasowe zgodnie z wydrukowanem sprawozdaniem oraz w krótkich słowach scharakteryzuje wpłacanie składek członkowskich.

Kol. Rajewski odczytuje protokuł Komisji Rewizyjnej, który brzmi: „Stan kasowy za rok sprawozdawczy 1927 przedstawia się jak niżej :

Ognisko: Przychód 26.226.02 zł. Rozchód 25.656.25 zł. Saldo na 1928 rok 569.77 zł.

Centrala: Przychód 20.028.40 zł. Rozchód 19.748.10 zł. Saldo na r. 1928 280.30 zł.

Kol. Sulczyński przystępuje do punktu 6-go porządku dziennego (sprawozdanie bibljotekarza) uważa, że zostało wszystko wydrukowane, jeżeli zaś kto żąda wyjaśnienia, to w każdej chwili jest gotów wyjaśnienia udzielić.

W toku dyskusji nad sprawozdaniami kol. Andrzejak krytykuje przemówienie kol. K. Wiśniewskiego. Uważa, że zarząd popełnił szereg błędów, może nawet niechcący. Zarzuca również, że zarząd za mało działał na zewnątrz. Wystawianie kandydatów do Rady Miejskiej także uważa za niewłaściwe. Następnie przechodzi do sprawozdania. Kwestjonuje umieszczenie w sprawozdaniu, że kol Adamczewski został wysłany na posiedzenie Zarządu Głównego w sprawie pomocy finansowej dla naszego Okręgu, kiedy byli również kol. Andrzejak i Przedmojski. Wydatek na opał uważa za zbyt wysoki.

Kol. Przedmojski stwierdza, że został pominięty w sprawozdaniu fakt połączenia się z oddziałem Piotrków. W sprawie pomocy finansowej z Centrali, uważa, że byli kol. Andrzejak i Przedmojski, kwestjonując zarazem umieszczenie tej pozycji jako dług Okręgów Lwów i Kraków, uważa, że suma ta powinna być w rozrachunku z Centralą. Dalej stwierdza brak notatek z jubileuszu (20-lecia). W końcu prosi o wyjaśnienie, ile pieniędzy jest na budowę „Ogniska".

Kol. Nowakowski wyjaśnia, że do sprawozdania nie zabiera głosu, natomiast chce odpowiedzieć na zarzuty kol. Andrzejaka w sprawie wyborów do Rady Miejskiej. Krótki czas nie pozwolił sprawy tak załatwić jak właściwie należało, t. j. na Ogólnem Zebraniu, ale tu winni są sami członkowie Zarząd zwoływał zebrania, które z powodu małego zainteresowania nie mogły się odbyć, winni więc są członkowie a nie zarząd, że uchwałę powzięto nie na Ogólnem Zebraniu, lecz na posiedzeniu ciał kierowniczych Związku.

Kol. Przybylski proponuje wybór Komisji Matki, która ustaliłaby listę kandydatów, aby nie tracić dużo czasu, komisja Matka mogła by pracować w tym czasie, kiedy się toczy dyskusja. Propozycję przyjęto.

Wybrano następujących kol.: Porczyńskiego, Majewskiego, Radzimkiewicza.

Kol. Kowalczyk zwraca uwagę na wielki ubytek członków w roku sprawozdawczym. Uważa, że należy się zastanowić i wyszukać przyczynę. Dlatego prosi o wyłonienie na ten temat dyskusji.

W dyskusji kol. Wiśniewski K., odpowiadając poszczególnym mówcom stwierdza, że kol. Andrzejak nie miał racji powoływać się na działalność Zarządu. Dalej zarzuca kol. Andrzejakowi, że nie rości pretensji do p. Lisowskiego. W dalszym ciągu wyjaśnia wybór kandydatów do Rady Miejskiej, jak również kol. Przedmojskiemu w sprawie połączenia Piotrkowa, odczytuje notatkę, wydrukowaną w sprawozdaniu. Wszystkie sprawy były streszczone, to i ta jest streszczona, lecz nie pominięta. W sprawie delegowania kol. Adamczewskiego na posiedzenie Zarządu Głównego, w sprawie pomocy finansowej stwierdza, że faktem jest, iż kol. Adamczewski w tej sprawie był pierwszy w Warszawie i akcję rozpoczął. W dalszym ciągu omawia sprawę organizowania członków.

Kol. Lewandowski podkreśla, że krytyka zawsze jest na miejscu, lecz musi być uzasadnioną. Zarzuty kol. Andrzejaka są nie na miejscu.

Kol. Muszyński uważa, że należy skończyć z krytyką zarządu. Najmniej prawa do krytyki mają ci członkowie, którzy rzucali kamienie pod nogi zarządowi. W końcu stawia wniosek o wyrażenie podziękowania zarządowi. Wniosek brzmi:

„Roczne Walne zebranie członków Zw. Zaw. Druk. i Pokr. Zaw. w Polsce, Okr. Łódź, odbyte w dn. 5-go lutego 1928 r., wysłuchawszy sprawozdania zarządu, przyjmuje takowe do wiadomości i wyraża zarazem podziękowanie zarządowi za jego całoroczną pracę dla dobra organizacji".

Wniosek przyjęto jednogłośnie.

Kol. Wieczorek wyjaśnia całą sprawę zaległości i przyczynę zalegania członków.

Kol. Sibilski uważa, że nikt nie jest winien ubytkowi członków — okoliczności się tak złożyły. Przyczyną jest za wysoka składka do Centrali. Zapomogi z Centrali uważa za zbyteczne, gdyż mamy niektóre w Kasie Chorych. Niema zaufania do Krajowego Zjazdu. Jesteśmy za dużo obarczeni podatkami.

Kol. Wiśniewski w dłuższem przemówieniu wyjaśnia między innemi, że jeżeli należymy do Centrali, to również musimy ponosić ciężary Centrali. Świadczenia Centrali uważa za bardzo potrzebne.

Kol. Przybylski stawia wniosek o połączenie punktu 7 i 9 porządku dziennego pod punkt 7. Wniosek przyjęto.

Następuje odczytanie zgłoszonych wniosków: kol. K. Wiśniewskiego w sprawie wynagrodzenia za pracę całoroczną dla członków Komisji Rewizyjnej, bibljotekarzy i członków zarządu nie pobierających żadnego wynagrodzenia, w ogólnej sumie 600 złotych. Wniosek przyjęto. Wniosek kol. Nowakowskiego w sprawie Okr. Kom. Zw. Zaw. (wniosek zarządu) przekazano do załatwienia nowemu zarządowi. Kol. Przedmojskiego w sprawie uczczenia 20-lecia istnienia Związku. Obchód odłożono do maja r. b.

Wnioski w sprawie wynagrodzenia za pracę biurową, w sprawie obniżenia składki członkowskiej i inne, których ogółem wpłynęło 13, odłożono i przystąpiono do wyborów, zaś w czasie obliczania głosów obradowano dalej. Do zarządu zostali wybrani:

Zarząd: Kol. Nowakowski Aleksander, Rajewski Antoni, Benke Teodor, Adamczewski Czesław, Magalski Władysław, Muszyński Edward, Wiśniewski Kazimierz, Przedmojski Władysław, Porczyński Leon. Zastępcy: Maliszewski Juljan, Majewski Leon, Płucienniczak, Przybylski Józef, Wieczorek Antoni, Sulczyński.

Komisja Rewizyjna: Lewandowski Seweryn, Marcinkowski Jan, Kieszniewski Stanisław, Zdziechowski Franciszek.

Bibljotekarzy: Kieszniewski Stanisław, Sulczyński Leonard, Hetman Jan.

Kol. Przedmojski zrzekł się mandatu członka zarządu.

Po ogłoszeniu wyniku głosowania wobec spóźnionej pory, kol. Nowakowski stawia następujący wniosek: „a) Wobec nieobecności wnioskodawców jak również braku quorum, zebranie ogólne zatwierdza uchwałę dawną w sprawie dowolnego przechodzenia do klas niższych; b) wobec braku quorum dalszy ciąg zebrania odkłada się na następny termin ustalony przez nowowybrany zarząd". Wniosek jednogłośnie przyjęto.

Na pierwszem posiedzeniu nowowybranego i starego zarządu, mandaty podzielono w sposób następujący: Prezes kol. Nowakowski A., Sekretarz: kol. Benke T., Skarbnik: kol. Adamczewski Cz., Wiceprezes: kol. Rajewski L., Zast. sekr: kol. Porczyński L. Zast. skarb. kol.: Majewski L. Kier Biur. pośr. prac.: kol. Muszyński E. Zast. Biura pośr. pr.: kol. Magalski Wł. Gospodarz: Maliszewski J.

Kol. Wiśniewski K., zrzeka się mandatu z powodu przepracowania i wątłego zdrowia. Wobec zrzeczenia się również mandatu przez kol. Przedmojskiego na ich miejsce wchodzą pierwsi z zastępców. Nowowybrany zarząd, biorąc pod uwagę ciężką sytuację Związku postanowił obniżyć wynagrodzenie za wykonywanie prac biurowych o 25%. Termin dalszego ciągu Rocznego Zebrania ustalono na dzień 26-lutego na godz. 2 pop. Zgodnie z okólnikiem Okr. Kom. Zw. Zaw. postanowiono zwołać zebranie przedwyborcze w sprawie wyborów do Sejmu i Senatu na dzień 26-go lutego o godz. 6-ej wiecz.

Zwołany na 26.II dalszy ciąg Rocznego Zebrania nie odbył się z powodu nieprzybycia dostatecznej liczby członków, natomiast zebranie w sprawie wyborów do Sejmu i Senatu odbyło się przy szczelnie wypełnionej sali.

Dalszy ciąg Rocznego Zebrania odbył się dn. 7-go marca o godz. 7-ej wiecz. Na wstępie przewodniczący zaznajomił zebranych, po jakiej linji będzie postępował w przyszłości zarząd w celu uzdrowienia stosunków w naszej organizacji. Przechodząc do następnego punktu porządku dziennego, kol. przewodn. wobec nieobecności wnioskodawców wzywa obecnych do wypowiedzenia się w sprawie złożonych wniosków na poprzedniem zebraniu.

Po dłuższej dyskusji zebrani jednogłośnie postanowili podtrzymać obecne składki i świadczenia. Następnie wchodzi pod obrady sprawa wynagrodzenia za prace biurowe. Wobec tego, że zarząd obniżył już wynagrodzenie o 25%, zebrani jednogłośnie zatwierdzili uchwałę zarządu, wyrażając zarządowi pełne zaufanie w jego zamierzeniach.

Wobec zrzeczenia się mandatu przez kol. Kieszniewskiego z powodu kilkuletniego piastowania mandatu członka Komisji Rewizyjnej, na jego miejsce wszedł z zastępców kol. Zdziechowski Fr.

Po załatwieniu jeszcze kilku spraw mniejszej wagi zebranie zamknięto o godz. 10.30 wiecz.

* * *

Podajemy do ogólnej wiadomości, że kol. Milich Ignacy, przystąpiwszy ponownie do Okr. Łódzkiego, podporządkowuje się uchwałom Związkowym.

Z Sekcji Kolarskiej.

W dniu 11-go marca 1928 r. odbyło się Walne Roczne Zebranie Sekcji Kolarskiej przy Zw. Zaw. Druk. i Pokr. Zaw. w Polsce, Okr. Łódź, p. n. Koło Tow. Sport. „Ognisko". Ze sprawozdania z działalności Koła wynika, że Sekcja Kolarska w dniu sprawozdawczym liczyła 28 członk. czynnych i 16 popierających. Działalność Sekcji przedstawia się jak następuje: W sezonie letniem urządzono 16 wycieczek, między innemi do Piotrkowa, Tomaszowa, Kalisza, Łęczycy, Łowicza i t. d. W wycieczkach brało udział 22 kolegów. W dn. 14-go sierpnia 1927 roku odbył się bieg turystyczny drużynowy Sekcji na dystansie 75 km. Nagrody w tym biegu otrzymało 5 kolegów. W dn. 11 września urządzono wyścigi o mistrzostwo Koła, w których zwyciężył zeszłoroczny mistrz, kol. Błaszczyk H., przebywając 50 km. w 1 godz. 37 min. Drugi przybył kol. Konieczny, trzeci kol. Błaszczyk St.

W biegach gościnnych, urządzanych przez Magistrat m. Łodzi oraz poszczególne kluby sportowe, wzięto udział pięciokrotnie. W zawodach tych kolarze naszego „Ogniska" zdobyli 4 nagrody.

20 listopada Koło urządziło „Herbatkę" z bogatym programem, podczas którego nastąpiło rozdawanie nagród za wycieczki i imprezy sportowe.

Po omówieniu różnych spraw Koła przystąpiono do wyboru Zarządu. Wyniki wyborów są następujące: Przewodniczący kol. Wiśniewski Kaz., sekretarz kol. Domżalski, skarbnik kol. Krampf. Kapitanem pozostał nadal kol. Muszyński.

Z OKRĘGU ŚLĄSKIEGO.

W niedzielę, dnia 19-go lutego odbyło się w Katowicach Roczne Walne Zebranie Okręgu Śląskiego. Zagaił je przewodniczący kol. Patalong, witając zebranych, a w szczególności delegatów, kol. Syptę, Homę z Oddziału Bielskiego, oraz kol. Staszczaka z Oddziału Cieszyńskiego. Kol. Staszczak przemówił w imieniu kolegów cieszyńskich, życząc Walnemu Zebraniu pomyślnych obrad. Następnie odczytany został protokuł z ostatniego Rocznego Walnego Zebrania, który przyjęto bez dyskusji.

Po odczytaniu okólnika Zarządu Centralnego udzielił kol. Fojcik sprawozdania z posiedzenia Wspólnoty Pracy, na którem m. in. omawiano sprawę wypowiedzenia cennika. W toku dyskusji, która była dość obszerną, zebrani prawie, że jednomyślnie uznali, iż wystąpienie w obecnej porze z żądaniem podwyżki nie odniosłoby pożądanego sukcesu, gdyż po pierwsze, chcąc wykorzystać czas przedwyborczy, pora już jest spóźniona, po drugie zaś konjunktura na Śląsku mimo wyborów jest bardzo słaba. Odłożono zatem sprawę tę na czas korzystniejszy.

Wniosek Zarządu w sprawie nadzwyczajnych zapomóg dla bezrobotnych, który zapomogi już wyczerpali, uchwalono jednogłośnie z tą zmianą, że w razie deficytu w kasie lokalnej, podwyższenie wkładki uchwala miesięczne zwyczajne zebranie. Zapomogi te wynoszą: po zapłaceniu 104 wkładek — 1.50 zł. dziennie na przeciąg 9 tygodni, po zapłaceniu 156 wkładek — 1.50 zł. dziennie na przeciąg 13 tygodni.

Następnie kol. Patalong zdał sprawę z działalności Zarządu za ubiegły rok sprawozdawczy. Ze sprawozdania tego wynikło, że w roku ubiegłym Zarząd dokonał dużo mozolnej pracy. Należało bowiem wprowadzić w czyn różne uchwały z poprzedniego roku, a mianowicie centralizację świadczeń w myśl uchwały VII Zjazdu, co spowodowało całkowitą zmianę prowadzonej dotychczas administracji i kosztowało niemało trudu, zanim się całkiem wywiązano z wszystkich powstających stąd komplikacyj. W związku z centralizacją świadczeń zreformować musiano również i świadczenia lokalne, które okazały się za małe, a również i zagwarantowanie praw do świadczeń inwalidzkich nabytych przed wejściem w życie centralizacji. Okazała się więc potrzeba podwyższenia wkładki do 4.50 zł., z czego 1 zł. wpływa do kasy lokalnej. Dużo intensywnej pracy wymagała także sprawa utworzenia Okręgu Śląskiego, który działalność swą rozpoczął z dniem 1-go stycznia 1927 r. Niektóre uchwały powzięte na konferencjach przygotowawczych musiano później zmienić, gdyż w praktyce napotykały na trudności.

Nie odbyło się w roku sprawozdawczym bez pewnych wstrząśnień w łonie Zarządu. Bezpośrednio bowiem po Walnem Zebraniu zgłosili swe ustąpienie wice-przewodniczący kol. Reiss oraz zast. sekretarza kol. Jochemczyk Ludwik. Następnie złożył urząd z powodu choroby kasjer kol. Chwila. Zmiana na stanowisku kasjera w chwili, gdy książkowość ulegała zasadniczemu przeformowaniu ze względu na centralizację oraz zawiadowania kasą okręgową, zniewoliła Konferencję Okręgową do całkowitego rozdzielenia kasy okręgowej; kasjerem okręgowym wybrany został kol. Wysocki.

W roku sprawozdawczym Oddział Katowicki obchodził 5-lecie swego istnienia, które uczczono skromnym obchodem w gronie członków.

Szczególnie podkreślić wypada stworzenie przy Związku, z inicjatywy Zarządu, „Polskiego Klubu Graficznego", którego zadaniem jest kształcenie i szerzenie zamiłowania do zawodu. Klub ten acz-kolwiek zapoczątkował dopiero swą działalność, rozwija się ku ogólnemu zadowoleniu, dzięki zrozumieniu jego zadań przez kolegów.

W roku sprawozdawczym przeprowadzono dwie rewizje cennika, uwieńczone pomyślnym sukcesem; mianowicie w marcu r. ub. uzyskano około 10%, a w październiku 5% podwyżki zarobków. Zarząd interwenjował w różnych zakładach w 14 wypadkach oraz zwołał 3 zebrania oficynowe.

W sprawie połączenia się z niemieckiemi Związkami, działającemi na terenie górnośląskim, rozpoczęto już pierwsze kroki nad wymianą obopólnych zdań.

Ze sprawozdania sekretarza wynikało, iż w roku sprawozdawczym odbyło się: 1 Roczne Walne Zebranie, 2 Nadzwyczajne Walne Zebrania, 1 zebranie jubileuszowe, 7 zebrań miesięcznych, 2 konferencje Okręgowe, 2 posiedzenia Zarządu Okręgowego, 23 posiedzeń Zarządu Oddziału, 1 zebranie ogólne wszystkich drukarzy Województwa Śląskiego oraz 1 zebranie wszystkich Zarządów, t. j. polskiego i niemieckich Związków.

Następnie zdał sprawozdanie kasowe kol. Strzódka, które potwierdził w imieniu Komisji Rewizyjnej kol. Superniok.

Bibljoteka Oddziału Katowickiego posiada 487 tomów różnej treści oraz kilka roczników czasopism fachowych. W ogólnej liczbie korzystało z bibljoteki 189 kolegów oraz uczniowie zorganizowani w Sekcji uczni.

Sprawozdania Zarządu przyjęli zebrani bez dyskusji, wyrażając swe uznanie Zarządowi przez powstanie z miejsc.

Na przewodniczącego zebrania wybrano kol. Gerzelika, na ławników kol. Ćwiękałę i Wieczorka. Przy wysuwaniu kandydatów na przewodniczącego usiłowali niektórzy koledzy skrytykować działalność Zarządu, wobec czego zabrał głos przewodniczący Oddziału Bielskiego kol. Sypta, piętnując niewłaściwość takiego postępowania; zwracał również uwagę na szkoliwość dla organizacji wysuwania co rok nowych kandydatów i wzywał do zgodnej, harmonijnej współpracy. Wywody kol. Sypty zyskały poklask całego zebrania. Zatem kandydatura kol. Patalonga na przewodniczącego została jednogłośnie przyjęta. Kol. Patalong początkowo odmawia przyjęcia kandydatury, w końcu jednak uzależnia przyjęcie jej od wyboru reszty członków Zarządu. Wobec tego nastąpił wybór dalszych członków Zarządu, poczem kol. Patalong przyjął urząd przewodniczącego.

Wybrano do Zarządu następujących członków: przewodniczący kol. Patalong — (ponownie), wiceprzewodniczący kol. Wybraniec, sekretarz kol. Sawicki — (ponownie), zast. sekretarza kol. Pastuszek, skarbnik kol. Superniok, bibljotekarz kol. Mączyński — (ponownie), zastępca bibljotekarza kol. Stolarczyk A. — (ponownie), ławnik kol. Strzódka, ławnik kol. Zimmer, Komisja Rewizyjna kol. Komisar, Fojcik, Jochemczyk L.

Sąd Honorowy kol. Nowak B., Chwila, Gorzelik, Wysocki, Wieczorek, — zastępcy kol. Boruta i Gabryel.

Z OKRĘGU WARSZAWSKIEGO.

Zarząd Okręgu Warszawskiego w celu silniejszego oddziaływania na konsolidację ogółu drukarzy warszawskich, począwszy od mies. lutego r. b. zwołuje Ogólne Zebrania miesięczne.

Drugie z kolei Og. Zebranie odbyte w dn. 25.III 1928 r., z okazji plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego, zaszczycone zostało współudziałem przedstawicieli większych Okręgów organizacji.

Zagajając zebranie, przewodniczący kol. Żyburski w imieniu zebranych powitał Gości, zapraszając do stołu prezydjalnego, co zebranie przyjęło rzęsistemi oklaskami.

Następnie zabrał głos kol. Witkowski. Nawiązując do odbytego zebrania w mies. lutym na temat „Dlaczego dotąd nie zawarliśmy umowy zbiorowej", uwypuklił pietrzące się przeszkody i przyczyny pozostawania w stanie bezumownym, wskazując na konieczność przeprowadzenia przygotowań, w myśl opracowanych planów przez Zarząd Związku, w celu zapewnienia przyszłej akcji silniejszych podstaw, dających rękojmię powodzenia. Grupowania te dążą do jak największego skupienia drukarzy warszawskich przy organizacji oraz do wyrównania zarobków. Bez ujednostajnionych zarobków, nie może być mowy o umowie zbiorowej. W tem miejscu wskazał na pomyślne przeprowadzanie akcji sekcji skł. maszynowych, którzy na podstawie minimum z r. 1926 ujednostajniają swe zarobki. Jednakże dziś jeszcze Związek musi walczyć z niedomaganiami jak: pofajeranty, praca maszynistów na dwuch maszynach, z nadmiernem przyjmowaniem uczniów i t. p. bolączkami.

Przechodząc do omawiania stanu liczbowego organizacji, stwierdził, iż od roku 1927-go organizacja stale wzrasta, tak, iż dziś stanowimy poważną siłę, skupiając 75% drukarzy warszawskich (nie biorąc pod uwagę personelu pomocniczego). Pozostałe 25% pozostaje poza Związkiem.

Apelując do zebranych, aby wszelkiemi sposobami oddziaływali na konieczność należenia do organizacji, wezwał do niepracowania w godzinach pozaobowiązkowych, nie przyjmowania posad z protekcji oraz do walki z przyjmowaniem uczniów po drukarniach, wskazując, jako na 3 najważniejsze punkty, stanowiące największe przeszkody do osiągnięcia normalnych stosunków w drukarstwie. Poczem odczytał rezolucję treści następującej:

„Ogólne Zebranie Związku Zawodowego Drukarzy i Pokr. Zaw. w dniu 25 marca 1928 r. po debacie nad sytuacją drożyźnianą i cennikową w Warszawie, wzywa Zarząd Związku do czynienia przygotowań o wszczęcie akcji, celem uregulowania warunków pracy i płacy drukarzy warszawskich i do podniesienia tych płac na poziom odpowiedni dla kulturalnego robotnika, a zgodny z drożyzną w Warszawie". Rezolucję przyjęto jednogłośnie.

Następnie przewodniczący udzielił głosu kol. Jabłońskiemu przedstawicielowi Okr. Krakowskiego, który pozdrowiwszy zebranych imieniem Zarządu Okręgu Krakowskiego, w krótkich słowach przedstawił zgubne skutki robijania się organizacyj zawodowych na kilka Związków o różnorodnych zabarwieniach politycznych.

Apelował do ogółu drukarzy, aby dokładali energji w organizowaniu braci drukarskiej, wznosząc okrzyk: „Niech żyje jedna, potężna organizacja drukarzy!" „Niech żyje solidarność!"

Z kolei zabrał głos kol. Kusyk — przedstawiciel Okręgu Lwowskiego. Mówca podkreślał, iż stolica winna świecić przykładem w solidarności i w pracach organizacyjnych, gdyż oczy prowincji na nią są zwrócone. Wskazywał jako przykład na solidarność panującą wśród członków Okręgu Lwowskiego, którego skład jest bardzo mieszany pod względem narodowościowym. Apelował, aby w konsolidacji wydobyć maksimum siły, aby stolica godnie reprezentowała ruch drukarski na całą Polskę.

Pozatem przemawiali koledzy: Nowakowski — Łódź i kol. Babiarz — Wilno, podzielając zdanie przedmówców oraz życząc pomyślnej pracy organizacyjnej.

Każde przemówienie zebrani przyjmowali owacyjnie, nagradzając mówców długotrwałemi oklaskami.

W końcu zabrał głos kol. Szczucki. Po dość szczegółowem scharakteryzowaniu działalności każdego z poszczególnych Okręgów, reprezentowanych na zebraniu, zaznaczył, iż był czas, kiedy Warszawa przodowała w ruchu organizacyjnym drukarzy w Polsce. Dziś zostaliśmy zdystansowani. Przyczynił się do tego w dużym stopniu rozłam na dwie organizacje oraz przegrany strejk w roku 1926-ym, czego skutki dziś odczuwamy. Ma jednak nadzieję, że utracone pozycje w rodzinie drukarskiej całej Polski odzyskamy, gdyż stan dzisiejszy można uważać za przemijający.

Ś. P. BOLESŁAW WŁUKA.

W dniu 9 marca 1928, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł w Piotrkowie ś. p. Bolesław Włuka, składacz, w wieku 34 lat.

Ś. p. kol. B. Włuka w pierwszych latach rozwoju Oddz. Piotrk., był kierownikiem sekcji dramatycznej oraz członkiem chóru.

Uczciwy kolega, wzorowy związkowiec, borykał się z losem, który go prześladował. Długi czas i kilkakrotnie pozostawał bez pracy, aż w końcu na zawsze powaliła go choroba.

Cześć Jego pamięci!

ADRES REDAKCJI: AD. MICKIEWICZA Nr. 1 M. 13 (ŻOLIBÓRZ). ADRES ADMINISTRACJI: MIODOWA 6, I PIĘTRO — KONTO P. K. O. 99
PRZEDPŁATA: MIESIĘCZNIE 30 GROSZY — CENA OGŁOSZEŃ: ZA 1 WIERSZ NONPARELOWY JEDNOŁAMOWY GROSZY 50
WYDAWCA: ZWIĄZEK ZAWODOWY DRUKARZY I POKREWNYCH ZAWODÓW W POLSCE — REDAKTOR: ANTONI BURKOT

Odbito w drukarni „Robotnik", Oddział Długa 50.